

JÓZEFÓW

nad Świdrem

PISMO SAMORZĄDOWE Czerwiec 2012 nr 6 (228)



Prof. Katarzyna Marciniakiewicz

- ✓ Jest już nowy skwer i źródło!
- ✓ Będzie nowe rondo Polna/Piłsudskiego!
- ✓ Laureaci konkursu na 50-lecie miasta otrzymali bilety na Euro 2012!



Trwają wiosenne porządki w mieście. Cieszy nowy, piękny skwer w centrum, a martwią kolejne śmieci nad Świdrem, w lasach, zagajnikach, obwieszanie miejscowych koszy plastikowymi workami z domowymi śmieciami oraz liczne „ozdoby” trawników – psie kupy. Jak sobie radzić z niefrasobliwymi mieszkańcami?

Anna Biłska-Kublik z ul. Sienkiewicza – W mojej opinii takie osoby zasługują na surowe kary finansowe. W mieście jest monitoring, który powinien takich winowajców ujawniać. Jeśli ktoś przywozi śmieci samochodem, to jest to dość łatwe do identyfikacji. Tam, gdzie kamery nie sięgają, trzeba się posilko-ować pomocą sąsiedzką. Takie informacje są oczywiście trudne do weryfikacji, niemniej jest to jakiś sposób. Co do psich kup, to sama jestem właścicielką czworonoga, ale trzymam go na podwórku. Niestety bardzo wiele osób przechodzących obok naszej posesji nie sprząta po swoich pupilach. W tym przypadku jestem zwolenniczką podatku od posiadania psa i wykorzystywania wpływów z niego do zatrudniania odpowiednich służb zajmujących się utrzymywaniem porządkiem. Może to budzić duży opór społeczny, ale na pewno odniesie pozytywne skutki.



Joanna Nowak z ul. Orlej – Tak, skwer rzeczywiście cieszy oko. Problem śmieciowy nie zniknie, póki nie zmieni się mentalność i ludzie nie nauczą się kultury. A jak mu zaradzić? Publikować, mówić, dyskutować dopóty, dopóki nie nauczymy społeczeństwa poszanowania przestrzeni publicznej. Z niecierpliwością również czekam na moment, kiedy wszyscy Józefowianie będą płacić za wywóz śmieci od ilości zamieszkałych osób. To bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ wtedy nikt nie będzie podrzucał ich do koszy miejskich.



Piotr Przybylski z ul. Lipowej – Duża grupa mieszkańców myśli, że zbliża się światowy dzień sprzątnięcia ziemi i zrobią to dzieci w ramach zajęć szkolnych. Tymczasem jest to duży problem. Rozwiązania? Więcej koszy na śmieci. Idąc znad Świdra wzdłuż torów nie widziałem żadnego. Jeśli ktoś chce wyrzucić butelkę plastikową, to musi dojść do centrum. Ta sama sytuacja powtarza się po wschodniej stronie torów. W Józefowie mieszkają rodziny, których nie stać na wywóz śmieci, dlatego podrzucają je do miejskich koszy. Może przydałoby się postawić dla nich kontenery w strategicznych miejscach. Na zwierzęce kupy powinny być oddzielne pojemniki – co prawda występują, ale jest ich za mało. Nawet jeśli właściciel czworonoga chce sprzątać, to nie ma po prostu gdzie ich wyrzucić.



Kinga Kaczmarska z ul. Kopernika – Jestem administratorem forum miejskiego, na którym takie dyskusje się pojawiają. Pomysł są właściwie wciąż takie same, jedni są za, drudzy przeciw. Myślę, że jakąś metodą będzie wprowadzenie opłaty od każdego mieszkańca za wywóz śmieci i przekazanie w ręce gminy odpowiedzialności za nie. Jestem mieszkanką osiedla i u nas nie ma tego problemu, ponieważ płacimy za odbiór nieczystości duże pieniądze. Za zanieczyszczanie naszego miasta odpowiedzialni są raczej mieszkańcy domów jednorodzinnych. Co do kultury właścicieli psów, to przy ulicy Polnej były kosze na psie kupy, ale chyba nie zdały egzaminu. Podczas długiego weekendu byłam w Paryżu, gdzie stosuje się następujące rozwiązanie. Na skwerach wygradzone są płotkami skrawki terenu o powierzchni półtora na półtora metra, wyspane piaskiem, odpowiednio oznaczone, przy koszach powieszono są rękawiczki. Pytanie tylko – ile czasu u nas takie rękawiczki by wisały. Trzeba byłoby zamontować w tym miejscu kamery.

Tekst i foto: **Sylvia Papis**



Rodzinny piknik nad Świdrem

Otwarcie kompleksu sportowego Józefowii

W weekend 23–24 czerwca przy ulicy Dolnej 19 odbędzie się wielki piknik sportowo-rekreacyjny z okazji otwarcia nowoczesnego, wielofunkcyjnego obiektu Józefowii Józefów. Zapraszamy!

Szczegóły na str. 13



Zapraszamy do źródła!



Na placu zabaw przy ulicy Długiej powstał pierwszy w naszym mieście zród wody pitnej. Woda ze źródła służy zarówno do mycia rąk, jak i do picia. Ujęcie konserwuje oraz dezynfekuje Hydrofera Sp. z o.o. **Fot. W.Z**

Dyżury radnych

Przewodnicząca Rady Miasta

Marianna Jakubowska – czwartek: 16.30–17.00.

Wiceprzewodniczący Rady Miasta

Cezary Łukaszewski – wtorek: 16.30–17.00

(termin spotkania prosimy konsultować telefonicznie: 22 779 00 27

lub e-mailem: m.wronska@jozefow.pl).

Jacek Sekuła 4 czerwca,

Lucyna Sibilska 11 czerwca,

Maria Walkiewicz 18 czerwca,

Janina Zdrąkowska 25 czerwca

– w godz. 16.30–17.00.

20. sesja Rady Miasta

Będzie rondo na ulicy Polnej!

11 maja, po prawie roku pracy w trudnych warunkach Klubu Hydrofornia, Rada Miasta już oficjalnie wróciła do pięknie wyremontowanej i wyposażonej w nowe meble siedziby w tzw. budynku „B” przy ulicy Parkowej.

Obrady sesji RM poprzedziła uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu „Namalujmy Józefowa portret własny”, o czym szerzej piszemy dalej.

Gimnazjum ma już patrona

Podjęciu pierwszej uchwały – o nadaniu Gimnazjum nr 1 w Józefowie imienia Łączniczki Armii Krajowej – towarzyszyła podniosła atmosfera. Obecna była liczna delegacja Gimnazjum nr 1 oraz obu józefowskich szkół podstawowych, a także Ignacy Jasica, przewodniczący józefowskiego koła Związku Kombatantów RP. W uzasadnieniu uchwały Rady Miasta czytamy: „Potrzeba wskazania uczniom autorytetów i wzorów do naśladowania skłoniła Grono Pedagogiczne, Dyrektora, Samorząd Uczniowski i Rodziców do podjęcia starań, a następnie działań związanych z nadaniem szkole imienia – „Gimnazjum Nr 1 im. Łączniczki AK”.

Wybrany w demokratycznych wyborach patron to powód do dumy, ale i zobowiązanie, które powinno być inspiracją do podejmowania kolejnych przedsięwzięć. Patron – „Łączniczki AK” – jest uhonorowaniem ofiarności, odwagi i miłości do ojczyzny. Potrzeba identyfikowania się z patronem, jakim są „Łączniczki AK”, które swoimi losami i czynami pokazały, że poświęcenie, nieugiętość i wytrwałość to podstawa w drodze do osiągnięcia sukcesu i zamierzonego celu. Dlatego podjęcie uchwały w ww. sprawie jest zasadne”.

Uchwałę podjęto jednogłośnie, po czym samorządowe władze miasta w towarzystwie kombatantów i młodzieży złożyły kwiaty i zapalili znicze przed pomnikiem Łączniczki AK.

Uroczystość z okazji nadania szkole imienia gimnazjum planuje na 16 czerwca – czytaj na stronie 13.

Zmiany w budżecie

Zwiększono planowane dochody miasta o kwotę 2 575 100 zł w związku z otrzymaną dotacją celową na realizację projektu finansowanego z udziałem środków europejskich pod nazwą „Budowa sieci teleinformatycznej dla Miasta Józefowa”. Dokonano też zmian w planowanych wydatkach i zwiększono je o kwotę 4 075 100 zł.

W wydatkach majątkowych zaplanowano:

- 740 000 zł na wykonanie dokumentacji budowlano-wykonawczej oraz budowę ronda na skrzyżowaniu ulic Polnej i Piłsudskiego;
- 381 670 zł na budowę sieci wodno-kanalizacyj-

nej, nieujętej w realizowanym projekcie;

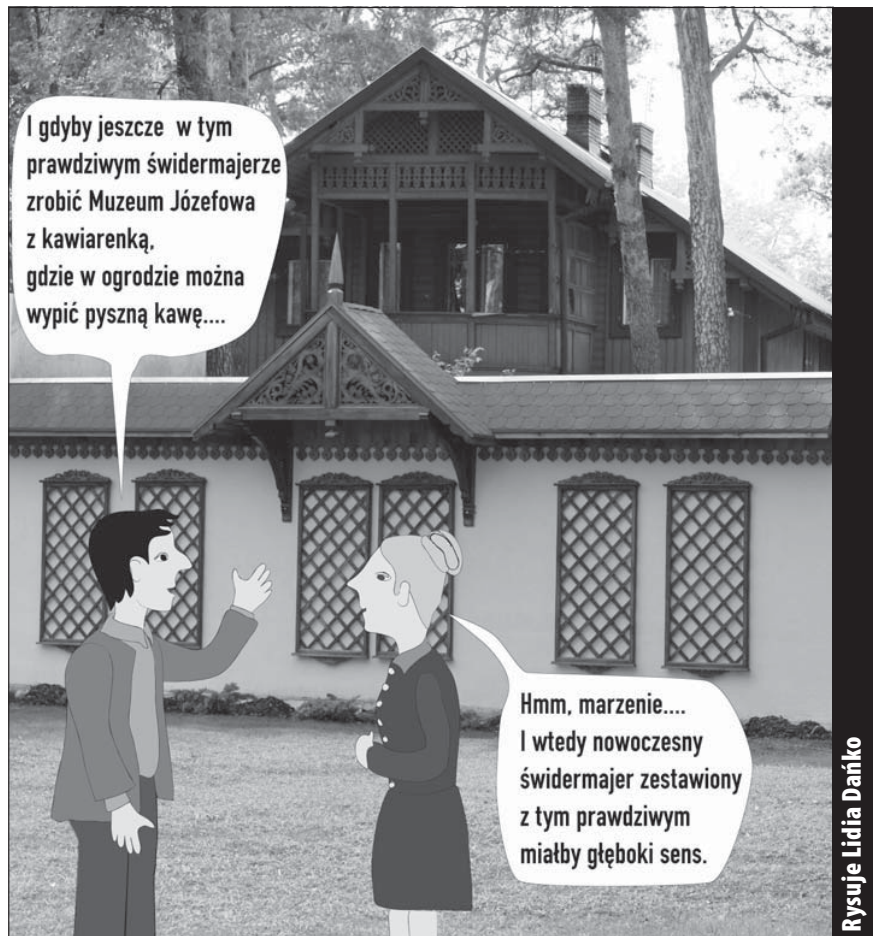
- 3 022 210 zł na budowę sieci teleinformatycznej.

Oddane do użytku w ubiegłym roku rondo na ulicy Skłodowskiej znacznie poprawiło bezpieczeństwo i usprawniło komunikację w tym rejonie. Mieszkańcy chwalili nowe rozwiązanie i apelowali, by także po drugiej stronie torów, na ulicy Polnej powstała równie przyjazna inwestycja. I stało się! Po serii korzystnej sprzedaży miejskich działek można było podjąć decyzję o szybkim wykonaniu nowego ronda. **Burmistrz Stanisław Kruszewski zapewnia, że rondo będzie budowane podczas wakacji i jesienią powinno być gotowe do użytku. Rada jednogłośnie podjęła uchwałę w sprawie zmian w budżecie.**

Ponadto podjęto uchwały w sprawie:

- uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego teren ograniczony ulicami Jarosławską, Wawerską, Powstańców Warszawy oraz terenem PKP;
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Józefowie przy ulicy Wawerskiej (sprzedaż czterech działek o wielkości od 107 m² do 853 m² następuje w celu poprawy warunków zagospodarowania właścicieli działek ewidencyjnych) i Skłodowskiej (od 90 m² do 430 m²);
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości położonej w Józefowie u zbiegu ulic Wiślanej i Błękitnej (działki te nie zostały przewidziane do sprzedaży w tegorocznym budżecie miasta, ale uchwała umożliwi przygotowanie miejskich działek do sprzedaży). Burmistrz zapewnił, że choć teren ten nie ma przyjętego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to zachowany zostanie charakter zabudowy jednorodzinnej. Zlecono wykonanie projektu zagospodarowania tej nieruchomości;
- nabycia do zasobu nieruchomości prawa własności nieruchomości gruntowych w liniach rozgraniczających dróg (rejon ulicy Ordoana).

Wanda Zagawa



Na koszt miasta

Czipujemy nasze psy

Przed kilkoma miesiącami Rada Miasta przyjmując program opieki nad bezdomnymi zwierzętami... uzupełniła go, na wniosek radnych, zapisem gwarantującym bezpłatnie czipowanie psów. Radni określili przy tym dokładnie procedurę:

§ 12

„Miasto Józefów pokrywa koszty elektronicznego znakowania psów, których właściciele zamieszkują na terenie miasta Józefowa i wnoszą opłatę od posiadania psów lub podlegają zwolnieniu z opłaty z mocy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, na poniższych zasadach:

– Miasto Józefów zawiera umowę z zakładem leczniczym dla zwierząt na dokonywanie usług elektronicznego znakowania psów (czipowania);

– **Właściciel zwierzęcia, w celu wykonania usługi czipowania, zgłasza się do Urzędu Mi-**

sta Józefowa, wypełnia wniosek o wykonanie zabiegu elektronicznego oznakowania psa na koszt miasta Józefowa. Do wniosku załącza kopię aktualnego dowodu szczepienia przeciwko wścieklicznie.

Urząd Miasta Józefowa wydaje właścicielowi psa dokument upoważniający do dokonania zabiegu elektronicznego oznakowania psa na koszt miasta Józefowa w zakładzie leczniczym, z którym Miasto Józefów podpisało umowę.

Miasto Józefów dokonuje zapłaty za wykonanie usługi bezpośrednio na konto zakładu leczniczego dla zwierząt, zgodnie z warunkami zawartej z nim umowy.”

Referat Gospodarki Komunalnej informuje, że elektronicznego znakowania psów dokonywać będzie **przychodnia weterynaryjna Con Amo-**



re z siedzibą w Józefowie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 92, prowadzona przez lekarza weterynarii Carolinę Imparato.

Przychodnia czynna jest od poniedziałku do soboty w godz. 12.00–20.00, a w niedzielę w godz. 12.00–15.00. Telefon: 22 612 25 00.

Strona internetowa: www.weterynarzjozefow.pl

Piękny skwer w centrum miasta

Wspólnymi siłami

Z okien Referatu Gospodarki Komunalnej widać fragment ulicy Wyszyńskiego i dalszą perspektywę w kierunku Polnej. Któregoś przedwiosennego dnia spojrzenie z okna zrodziło pomysł: a gdyby tak nieuporządkowany deptak zamienić w enklawę zieleni i kwiatów, służącą mieszkańcom jako miejsce wypoczynku, integracji, a zarazem miłą dla oka? Toż to centrum miasta, warto zadbać o jego urodę.

Ze względu na ograniczone środki finansowe – budowa wodociągu i kanalizacji – były dwa wyjścia: zrezygnować z urzędzenia przestrzeni publicznej albo, po gospodarsku, własnymi siłami, stosunkowo niewielkim nakładem finansowym zmienić wizerunek naszego miasta.

Wybrali to drugie. I pewnie prace nie poszłyby tak łatwo i szybko, gdyby nie fakt, że do realizacji projektu udało się pozyskać rzesze sojuszników. Najpoważniejszym z nich okazał się Zakład Oczyszczania Miasta. **Rekultywacja terenu, wysianie i pielęgnacja trawy, ustawianie tablic, montowanie ozdób, ustawianie pergoli, ławek, koszy na śmieci, naprawa przylegającego do skweru ogrodu – to zasługa pracowników ZOM, pracujących pod kierunkiem Tomasza Kasprzaka, a równolegle wykonujących w zakładzie swoje normalne obowiązki.**

Przyszły z pomocą (za co wielkie podziękowanie) **Zarząd Dróg Powiatowych**, układając wzdłuż ulicy Wyszyńskiego piękny czerwony

chodnik (materiał do wybrukowania dało miasto).

Trzy przeszklone gabloty oraz stylowe ozdoby wykonała w cenie promocyjnej firma „Świdermajer” Marcina Kilarskiego z ulicy Sadowej.

Mieszkańcy drewnianego budynku przy ulicy Wyszyńskiego, administrowanego przez TBS, uporządkowali swój teren, aby dostosować się do otoczenia. Naprawiono tu bramę, przycięto krzewy.

Dzierżawcy przylegających do skweru sklepów: warzywnego, ciastkarni, księgarni, p. Majchrzakowej, także zabrali się do pracy, m.in. oczyszczając ściany z nalepionych na nie reklam i odnawiając elewację.

Oczywiście niezbędny był również udział przedsiębiorstw pozalokalnych. Projekt zagospodarowania całej przestrzeni opracowała firma Belim Leokadii Mazur z Zalesia Górnego, kierując się tradycją architektoniczną Józefowa i istniejącymi elementami krajobrazu. Inna firma ułożyła chodniki w miejscach, w których wcześniej były wydeptane ścieżki, co podoba się mieszkańcom i nie spowoduje wydeptania kolejnych „skrótników”. Również nasadzenia krzewów pnących i kwiatów (a będzie tu rosło, aż trudno uwierzyć, około 400 roślin) zostały zaprojektowane przez specjalistów.

– *To centrum miasta, jedna z jego wizytówek, widoczna i od strony Urzędu Miasta i od wyjścia z autobusu i pociągu. Uznaliśmy więc, że nie można tu uprawiać radosnej amatorskiej twórczości, lecz*

działać planowo i profesjonalnie – mówi Jadwiga Łaszewska, kierownik Referatu Gospodarki Komunalnej.

Pomysłodawcy zielono-kwiecistego zakątka pomyśleli nie tylko o estetyce, ale także o funkcji integracyjnej. W oszklonych gablotach będą wystawiane prace plastyczne dzieci i młodzieży, od przedszkolaków po gimnazjalistów, co stworzy okazje ku temu, by przyjść z rodziną i podziwiać talent potomstwa. Ławki zostały zestawione po trzy, żeby stworzyć okazję do pogawędki z siedzącymi w pobliżu.

Zieleniec jest ciągle w stanie tworzenia. Na razie rzuca się w oczy głównie kontrastowe wypełnienie donic żółtymi aksamitkami i czerwonymi pelargoniami. Ale wkrótce kwitnące pnącza ocienią pergole, a krzewy, tymczasem ledwie widoczne wśród trawy, zaczną się rozrastać. Trzy latarnie doświetlą teren po zmierzchu i nocą, a dorodny kasztan, najładniejsze drzewo na skwerze, uzyska dodatkowe podświetlenie. Podobne mają już dęby przed urzędem. Jest dyskretne, eleganckie, no i zbliża nas do Europy, gdzie przy pomocy światła eksponuje się już nie tylko urodę budynków, ale i roślin.

Dla spokoju i bezpieczeństwa mieszkańców wypoczywających na skwerze zlikwidowano miejsce postojowe dla samochodów (pas asfaltu przy dawnej pętli autobusu). W pobliżu jest wiele miejsc parkingowych, skwer natomiast pozostanie enklawą dla matek z dziećmi, osób starszych i w ogóle wszystkich, którzy w dzisiejszym rozrzedzonym świecie chcą się na chwilę zatrzymać i wypocząć w pięknym otoczeniu.

Elżbieta Krakowiak

Konkurs literacki rozstrzygnięty

Laureaci obdarowani biletami na Euro 2012

Przed trzema miesiącami ogłosiliśmy konkurs z okazji 50-lecia Józefowa pod tytułem „Namalujmy Józefowa portret własny”. Złożono 37 prac, w tym 27 popełnili uczniowie naszego gimnazjum.

Temat, na pozór prosty, okazał się jednak dużym wyzwaniem, a różnorodność form i sposobów podejścia do niego była naprawdę imponująca. Od poprawnych wypracowań szkolnych, poprzez liryczne wspomnienia – do wierszowanych opowieści. Były rysy historyczne i wspomnienia rodzinne. Piękne opisy przyrody i czysta faktografia.

Z wielu prac promieniało ciepłem, głębokim uczuciem i przywiązaniem do miejsca, w którym przyszło mieszkać autorom. Pisane były sercem, odczuwało się silne emocje łączące autorów z naszą małą ojczyzną, Józefowem.

Ta ogromna różnorodność wprawiła jury w zakłopotanie. Najwięcej czasu zajęło nam uściślenie kryteriów oceny. Zdecydowaliśmy się na najprostsze, czyli nasze sugestywne odczucia, w związku z czym poszło stosunkowo łatwo i gładko. Jury w składzie: Lidia Dańko, Edyta Komińczuk, Jadwiga Sikorska, Wanda Zagawa i Cezary Łukaszewski – jako przewodniczący – niemal jednogłośnie zdecydowało o wynikach konkursu. Prace opatrzone były godłami. Koperty zawierające imiona i nazwiska autorów nagrodzonych prac jury otworzyło po ustaleniu wyników konkursu. A oto laureaci:

W kategorii autorów młodszych:

I miejsce – **Mateusz Kania**. Praca jest dojrzała i spójna, przedstawia obrazy z życia codziennego Józefowa, z sentymentalnymi nawiązaniami do poszczególnych, powszechnie znanych, a czasem już nieistniejących lub zapomnianych miejsc.

II miejsce – **Gabriel Lewandowski**. Gabriel napisał wierszem swego rodzaju esej historyczny o Józefowie. W bardzo ciekawy i oryginalny sposób przekazał nam swoje widzenie historii miasta. Czuje się w tej pracy rękę przyszłego mistrza.

Główne nagrody – cztery bilety na Euro 2012



Wyróżnienia w tej kategorii otrzymują:

Monika Zakrzewska – za intrygujące i oryginalne podejście do tematu, ciepłe opisy naszego miasta, po przeczytaniu których chciałoby się w nim zamieszkać.

Hubert Uzarski – za oryginalne spojrzenie na Józefów i józefowian przez pryzmat indywidualnego, choć w czasach wojennych lokalnie powszechnego, bohaterskiego czynu, a także za malownicze opisy dawnego miasta.

W kategorii autorów starszych:

I miejsce – **Grzegorz Kruk** (godło Maxisim). Praca z wyjątkowo oryginalnym podejściem do tematu. W romantyczny, ujmujący, refleksyjny, a przy tym fotograficzny i faktograficzny sposób malująca nasze miasto wczoraj i dziś. Tu każdy znajdzie coś jeśli nie o sobie, to z pewnością dla siebie. Jestem z tego wyboru szczególnie dumny, gdyż autorem okazał się radny, który swoją pracą legitymizuje ostatecznie swój mandat, gdyż taki utwór mógł napisać tylko ktoś, kto kocha swoje miasto, ma więc pełne prawo do współdecydowania o nim. Nagroda: bilet na Euro 2012 (półfinał).

II miejsce – **Zbigniew Kozłowski** (godło Abuk). Praca profesjonalna i dojrzała, w której czuje się rękę mistrza pióra. Autor zaprosił nas na spacer po mieście i zaferował przyjemny w czytaniu, nasączony mało znanymi faktami, a przy tym liryczny obraz Józefowa wczoraj i dziś.

Wyróżnienia otrzymują:

Sławomir Niciński – za oryginalne spojrzenie na nasze miasto oczami symbolu Józefowa, czyli sosny. Taka konwencja pojawiała się w wielu pracach, ale tę określamy jako wyjątkowo trafnie oddającą klimat i specyfikę miasta. Ciekawa jest ta wędrówka przez dzieje Józefowa z pozycji drzewa, związanego z nim swoim losem.

Jacek Wroński – za precyzyjny, konkretny i szczegółowy, wierszowany opis Józefowa. Poeemat liryczny jest trudną formą literacką, łatwo jest popaść w infantylizm. Autor jednak nie bał się zmierzenia z nią, a czytelnik ma możliwość przystępnego i przyjemnego w czytaniu zaznajomienia się z urokami Józefowa.

Postanowiliśmy również wyróżnić pracę **Mariana Plucińskiego**, najstarszego uczestnika konkursu, który w niezwykle oryginalny sposób, nawiązując do kolejnych faktów opisywanych przez Józefa Marta w książce o Józefowie, przedstawił swoje ży-



Mateusz Kania odbiera nagrodę
Zdjęcie na górze: laureaci i członkowie jury w towarzystwie burmistrza oraz dyrektorki gimnazjum

ciowe losy, wplecione w historię miasta i ludzi ją tworzących. Można by tę pracę nazwać swoistym suplementem i erratą do książki. Niestety autor mieszka obecnie w Warszawie i niestety nie zdążyliśmy do niego z zaproszeniem.

Miasto Józefów, dzięki staraniom burmistrza Stanisława Kruszewskiego, ufundowało niezwykle cenne i nadzwyczaj aktualne nagrody. Wszyscy otrzymują dyplomy pamiątkowe, dwa pierwsze miejsca w każdej kategorii otrzymują bilety na mecz półfinałowy Euro 2012 na Stadionie Narodowym w Warszawie, wyróżnieni otrzymują cenne albumy oraz gadżety związane z Józefowem.

Jury składa serdeczne gratulacje nagrodzonym i wyróżnionym, podziękowania dla wszystkich uczestniczących i słowa uznania dla dyrekcji i nauczycieli gimnazjum, dzięki którym nasza młodzież poznała, a potem przelała na papier, historię i znaki szczególnie naszej małej ojczyzny – Józefowa. To jest pewnie największy sukces i wartość tego konkursu, na który złożyły się dokonania poszczególnych laureatów.

Nagrodzone prace prezentowane są na stronie www.jozefow.pl i publikowane będą sukcesywnie w naszym piśmie samorządowym.

Cezary Łukaszewski – przewodniczący jury
Pierwsze nagrodzone prace – czytaj na stronach 8–9.

Międzynarodowe „żniwa” UKS Bushi

Bardzo udany miesiąc mają za sobą reprezentanci Uczniowskiego Klubu Sportowego Bushi. Medale mistrzostw Polski zdobyli seniorzy Agnieszka Winek i Krystian Witak, natomiast ich młodszy koledzy świetnie zaprezentowali się na turniejach w Pradze i Wiedniu.

Na tle 130 czołowych zawodników z kraju, którzy wzięli udział w XXXIX Mistrzostwach Polski Seniorów Kyokushin Karate w Sosnowcu, z bardzo dobrej strony zaprezentowali się reprezentanci UKS Bushi – Agnieszka Winek i Krystian Witak. Utytułowana Winek (złoto mistrzostw Polski w 2010 i 2011 roku oraz brąz w 2006 i 2009) tym razem musiała uznać wyższość finałowej przeciwniczki Agaty Zjawińskiej z Katowic i uzupełniła swoją bogatą kolekcję o srebro w kategorii do 55 kg. O ile wysoka pozycja Agnieszki Winek nikogo nie dziwi, o tyle miłą niespodzianką okazał się sosnowiecki występ młodego Krystiana Witaka w kategorii do 65 kg. Był to zaledwie jego drugi start w imprezie

o tej randze, a zarazem pierwsze mistrzostwa Polski seniorów, których przebrnął eliminacje. Brązowy medal, z którym wrócił z Wyżyny Śląskiej, będzie dla niego z pewnością motywacją do dalszej, ciężkiej pracy na treningach.

Zaledwie tydzień później z obozu UKS Bushi napłynęła kolejna dobra wiadomość. Igor Podsiadlik, jeden z najlepszych wychowanków sensei Pawła Juszczyka, wygrał w czeskiej Pradze kategorię wiekową 10–11 lat do 40 kg. Sukces ten osiągnął podczas bardzo silnie obsadzonego międzynarodowego turnieju, w którym wzięli udział m.in. reprezentanci Czech, Słowacji, Niemiec, Austrii, Serbii, Węgier, Ukrainy oraz Polski.



Minął kolejny tydzień, a o zawodnikach UKS Bushi znowu zrobiło się głośno. Tym razem za sprawą Piotra Ławeckiego (10–11 lat do 40 kg) i Łukasza Helta (14–15 lat do 55 kg), którzy podczas Austrian Open IKO 2012 w Wiedniu zdobyli odpowiednio złoty i srebrny medal w swoich kategoriach. Osiągnięcie to tym większe, że w zawodach wzięła udział zaledwie trzyosobowa reprezentacja klubu – niezła średnia. Gratulujemy!

Maciej Piłat

FLESZ

Płaćmy długi!

Mieszkańcy Józefowa są winni miastu niemal taką kwotę, jaką w roku 2011 budżet miejski zaplanował na utrzymanie obu szkół podstawowych i jednego przedszkola.

Skuteczne ściąganie należności, w opinii Rady Miasta, stało się sprawą niezwykle pilną. Zajmuje się tym powołany w 2012 roku Referat Windykacji Należności, pracujący w kilkuosobowym składzie. Zakres obowiązków nowego referatu i jego plany w zakresie ściągania należności, a także swoistej profilaktyki, czyli niedopuszczania do narastania zadłużenia, były tematem spotkania radnych z komisji budżetowej Rady Miasta z kierownictwem referatu. Spotkanie odbyło się 17 maja. Radni wyrazili nadzieję, że w wyniku działalności nowej komórki urzędu przynajmniej część należności uda się odzyskać i zaproponowali, aby tego typu spotkania odbywały się cyklicznie, np. raz na kwartał.

Galeria handlowa w centrum?

Komisja Ładu Przestrzennego Rady Miasta pracuje nad modyfikacją miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego centrum. Chodzi o taką modyfikację planów architektonicznych, która wyraźnie rozgraniczyłaby sferę handlowo-usługowo-rozrywkową od funkcji mieszkalnej. Potencjalni inwestorzy zainteresowani nabyciem dwóch działek w centrum miasta podkreślali, że połączenie funkcji handlowych z mieszkalnymi jest nieopłacalne z punktu widzenia biznesowego. Radni dyskutują nad planem przewidującym budowę galerii handlowej z prawdziwego zdarzenia (4–5 tys. m² powierzchni handlowej) wzdłuż ulicy Wysznińskiego.

Wybieramy najpiękniejszy józefowski ogród

To już czwarta edycja konkursu „Piękne ogrody”, organizowanego po patronatem burmistrza Józefowa przez redakcję pisma samorządowego „Józefów nad Świdrem”, Urząd Miasta przy współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Józefowa.

W ciągu tych lat jury: aktorka Jadwiga Janowska-Cieślak, redaktor Elżbieta Krakowiak, szefowa Referatu Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Jadwiga Łaszewska, radny Marek Mozół, malarka i dendrolog Bożena Stawikowska reprezentująca Towarzystwo Przyjaciół Józefowa i redaktor Wanda Zagawa – ekologicznie, na rowerach, zwizytowało kilkadziesiąt józefowskich ogrodów i ogródków. Zarówno tych zlokalizowanych na prywatnych posesjach, jak i przy blokach spółdzielczych, TBS-owskich i komunalnych. Najpiękniejsze ogrody uhonorowane zostały, oprócz dyplomu i nagrody w postaci bonu do sklepu ogrodniczego, także efektowną tabliczką infor-

mującą, że tu mieszka laureat naszego konkursu.

Tradycyjnie już w maju rozpoczęliśmy przyjmowanie zgłoszeń do tegorocznej edycji konkursu na najpiękniejszy józefowski ogród. Zasady pozostają niezmiennione: w konkursie nie mogą brać udziału laureaci poprzednich edycji, ale złożymy im wizyty, by zapytać o to, co się zmieniło w ich ogrodach. Nie ma natomiast żadnych przeszkód, by spróbowały swych sił w konkursie osoby, które już startowały, ale nie uzyskały nagrody, a wzbogaciły swój ogród o nowe nasadzenia lub udoskonaliły jego koncepcję.

Zachęcamy do udziału w konkursie debiutantów – poznać ludzi zarażonych ogrodniczą pasją, życzliwe jury nie skąpi rad. Słowem: same korzyści!

Czekamy na Wasze zgłoszenia. Wypełnioną kartę zgłoszenia proszę złożyć w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miasta.

Karta zgłoszenia do konkursu „Piękny ogród”

Imię i nazwisko

Adres

Kontakt (telefon, e-mail)

Kategoria: ogród ogródek przydomowy

Zapraszam jury w maju czerwcu



Majówka w Jędrusiu

Ponad pół tysiąca uczestników bawiło się podczas jubileuszowej, piętnastej „Majówki w Jędrusiu”. W ramach corocznego pikniku odbyły się między innymi sztafetowe biegi przełajowe, festiwal piosenki różnej oraz masa imprez towarzyszących.

„Majówka w Jędrusiu” to impreza od wielu lat ciesząca się niesłabnącym powodzeniem. Adresatami pikniku są uczniowie lokalnych szkół podstawowych i gimnazjów oraz podopieczni placówek szkolno-wychowawczych z Warszawy i pobliskich miejscowości. Stałymi gośćmi festynu co roku są także sąsiedzi Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii, rodziny z Józefowa i powiatu otwockiego. „Majówka w Jędrusiu” bowiem to przede wszystkim inicjatywa otwarta, mająca na celu wywołanie uśmiechów na twarzach wszystkich dzieci. Nic zatem dziwnego, że od lat kolejnym odsłonem pikniku towarzyszy świetna frekwencja. Piętnasta edycja nawiązała do chlubnej tradycji i przyciągnęła ponad 500 uczestników. Swoje reprezenta-

cje przysłało do Michalina aż 15 szkół i placówek szkolno-wychowawczych z powiatu otwockiego i Warszawy. Grupę tę uzupełniło oczywiście 130 uczniów na co dzień kształcących się w „Jędrusiu”. Organizatorzy ułożyli harmonogram atrakcji dnia w taki sposób, by każdy z uczestników nie nudził się ani przez chwilę.

Zaczęło się od sztafetowych biegów przełajowych o puchar starosty otwockiego, które zostały podzielone na trzy kategorie wiekowe i odrębne klasyfikacje dziewcząt i chłopców. Najmłodszy, w wieku 7–10 lat, mieli do pokonania dystans 500 metrów. Trochę starsi, 11-, 12- i 13-latkowie rywalizowali na 800-metrowej trasie, natomiast na najstarszych, w wieku 14–17 lat, czekał dystans

1000 metrów. W sumie w biegach sztafetowych wzięło udział aż 45 drużyn z 12 placówek. Równolegle na terenie „Jędrusia” odbywały się zawody sportowo-rekreacyjne dla tych, którzy nie brali udziału w sztafetach. Zaraz po wręczeniu nagród najlepszym biegaczom organizatorzy zaprosili wszystkich gości na tradycyjną „jędrusiową” grochówkę. Niektórzy kończyli jeszcze posiłek, gdy na scenie głównej rozpoczynał się już festiwal piosenki różnej, dla wielu najciekawszy punkt majówki przy ulicy Głównej. Po kwadransie widownia pod sceną zapełniła się do ostatniego miejsca. W tym samym czasie na obszernym terenie Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii pozostali uczestnicy pikniku szaleli na dmuchanej zjeżdżalni, uczyli się jazdy konnej, korzystali ze strzelnicy sportowej, oglądali pokazy pirotechniczne oraz oblegali obozowisko rozbite przez kustoszy Muzeum II Korpusu Polskiego w Józefowie. Impreza zakończyła się tradycyjnym ogniskiem i pieczeniem kielbasek.

Fotoreportaż z majówki na stronie 15.

Jubileusz sprintem i marszem

Ponad 200 uczniów miejskich szkół podstawowych nr 1 i 2 wzięło udział w jubileuszowym X Sprincie Józefów, organizowanym przez placówkę imienia Olofa Palmego przy ulicy Mickiewicza. Zawody, jak co roku, odwiedził ich patron – najślynniejszy polski sprinter Marian Woronin.

Majowym zawodom, tradycyjnie odbywającym się na czterotorowej bieżni Szkoły Podstawowej nr 1, od lat przyświecają te same założenia: popularyzacja lekkiej atletyki i aktywnego spędzania wolnego czasu przez dzieci, integracja uczniów i nauczycieli naszej gminy oraz propagowanie zdrowego stylu życia bez papierosów, alkoholu i innych używek. Idee te tradycyjnie wspierają współorganizatorzy imprezy: Urząd Miasta Józefowa, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej oraz powiązany silnymi więzami z SP nr 1 UKS „Jedyńka”. Wielkim sympatykiem inicjatywy jest wreszcie jej główny patron – słynny polski krótkodystansowiec, mistrz Europy (Praga 1978) i wicemistrz olimpijski (Moskwa 1980)

w sztafecie 4x100 metrów oraz brązowy medalista mistrzostw Europy w biegu na 100 metrów (Ateny 1982) – pomysłodawca popularnych czwartków lekkoatletycznych Marian Woronin. Wielki polski sportowiec, wzorem lat ubiegłych, pojawił się przy ulicy Mickiewicza, okiem znawcy oceniał możliwości przyszłych józefowskich lekkoatletów oraz osobiście ich nagradzał. Uczniowie, urodzeni w latach 1999–2005, podzieleni na kategorie wiekowe oraz klasyfikacje dziewcząt i chłopców rywalizowali na dystansie 60 metrów – którego halowy rekord Polski Woronin ustanowił w 1987 roku (6,51 sekundy). Reprezentantom miejskich podstawówek co prawda dużo do osiągnięcia mistrza zabrakło, ale przed najbardziej utalentowa-

nymi z nich jeszcze długie lata treningów. Najlepsze czasy zanotowane podczas zawodów to 9,04 i 8,59 sekundy, odpowiednio wśród dziewczynek i chłopców. Na zakończenie imprezy organizatorzy przygotowali dla dzieci niespodziankę – jeden z najbardziej utalentowanych chodździarzy sportowych młodego pokolenia, medalista mistrzostw Polski juniorów Wiktor Szabo przeprowadził specjalnie dla nich pokazowy trening. Mało tego. Zawodnik reprezentujący na co dzień barwy Polonii Warszawa wytypował z kilkudziesięciosobowej grupy ćwiczących z nim uczniów ósemkę najlepiej rokujących następców Roberta Korzeniowskiego i wręczył im pamiątkowe medale.



Józa w IV lidze

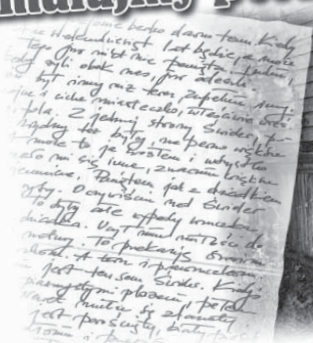
Od kilku lat inaugurowali kolejne rozgrywki w charakterze jednego z faworytów, ale zawsze ktoś mocniejszy stawał na ich drodze. Wreszcie sami okazali się bezkonkurencyjni i w świetnym stylu zdystansowali stawkę. Piłkarze Józefovii Józefów na trzy kolejki przed końcem sezonu ligi okręgowej zapewnili sobie oraz miastu – na jego pięćdziesięciolecie – historyczny awans. Od połowy

sierpnia podopieczni Grzegorza Sitnickiego występować będą w czwartej lidze. Tak wysoko piłkarze znad Świdra nie grali jeszcze nigdy w przeszło sześćdziesięcioletniej historii klubu. W pojedynku, który przesądził o promocji Józefovii do wyższej klasy rozgrywkowej zawodnicy z ulicy Dolnej bardzo wysoko pokonali rezerwy trzecioligowej Legionovii Legionowo 9:1. Decydującej potyczce przyglądało się kilkaset osób, z radnymi oraz wiceburmistrzem Markiem Banaszkiem na czele. Naj-

bardziej zagorzałych kibiców Józefovii wspierali zaś zaprzyjaźnieni z nimi fani otwockiego Startu. Po ostatnim gwizdku sędziego wystrzeliły szampany, a piłkarze, sztab trenerski oraz członkowie zarządu „Józy” odtańczyli na środku boiska tradycyjny taniec zwycięstwa. Świętowanie trwało przy ulicy Dolnej do późnych godzin nocnych.

Teksty i foto: Maciej Piłat

Namalujmy portret naszego miasta



I nagroda w kategorii młodzieżowej

Mateusz Kania – godło G-10

Klasa II f, gimnazjum nr 1 w Józefowie

Wspomnienia z Józefowa

Mam na imię Mateusz Kania i jestem uczniem Gimnazjum nr 1. Mieszkam w Józefowie, w dzielnicy Michalin, według starej nazwy – w Dębince. Miasto postrzegam jako piękne, zadbane i nowoczesne. Widzę w nim asfaltowe drogi, ronda, chodniki, oświetlone ulice, place zabaw, przedszkola, szkoły podstawowe, gimnazjum oraz uczelnię. Wymienione placówki oświatowe korzystnie wpływają na rozwój naszej małej ojczyzny. Po prostu dostrzegam w Józefowie „gospodarną rękę” rządzących.

Ostatnio zastanawiałem się czy miasto tak zawsze wyglądało, jak radzili sobie mieszkańcy w trudnych momentach. Dlatego postanowiłem zapytać moich dziadków. Ich wspomnienia obejmują pierwszą dekadę lat powojennych do roku 1959, kiedy moja rodzina zamieszkiwała zachodnią stronę ówczesnego Józefowa.

Moja rodzina nie pochodzi z Józefowa. „Rdzennych mieszkańców” jest bardzo mało. Większość ludzi znalazła tu swoje miejsce po 1945 roku. Było to związane z polityką przesiedleń ludności na Ziemię Odzyskaną.

Często ze wspomnień starszych ludzi wylania się obraz dawnego, a obecnie dobrze prosperującego miasta. Rodzice mojego taty pochodzili z Falenicy, gdzie mieszkali od dawna. Od strony mamy pradziadkowie wraz z dziadkiem byli przyjezdnymi ze Śląska Opolskiego. Osiedlili się w mieście w 1955 roku. W tym samym roku kupili działkę i wybudowali dom przy ówczesnej ulicy Samorządowej, obecnie Wawerskiej (dawny nasyp kolejki wąskotorowej).

W latach 50. Józefów i Michalin był dla mieszkańców tzw. „sypialnią”.

Ludzie pracowali bowiem w Warszawie, m.in. w Zakładach Warszawskich Ursus – Żerań (fabryka

samochodów) i Zakładach Telewizyjnych ZWUT – ZWAR, zarówno po zachodniej, jak i wschodniej części miasta.

W całym powiecie otwockim znajdowało się wiele wielkogabarytowych sklepów „Sam”. Były to załóżki handlu na Linii Otwockiej. Handel mięsem był rozpowszechniony na bardzo małą skalę, można było je dostać w Falenicy i Otwocku, stojąc wcześniej w olbrzymiej kolejce. Do najpowszechniejszych towarów zaliczyć można było kaszanekę, nazywaną „rosyjskim kawiołem”, salceson, czyli „cwaniak”. W latach 60. można było sprzedawać mięso własnego chowu i uboju. Taki handel odbywał się na bazarze naprzeciwko pizzerii Dominium przy ulicy Polnej. Dziadkowie wspominają ten okres ze smutkiem, gdyż w tym czasie pojawiły się trudności z dostępem do podstawowych artykułów spożywczych.

W okolicach Józefowa istniały jednak sklepiki ogabarytach, średnio 10m², 20m².

Nagrody w k

Jeden z nich należał do Pana Kamińskiego. Drugi do Państwa Teresińskich (przy ulicy Piaskowej). Był też sklepik Pana Wawra obok obecnego Domu Dziecka. W Józefowie znajdowała się także lodziarnia oraz dwie kawiarenki – jedna przy ulicy Willowej, a druga przy Jarosławskiej.

W tamtych czasach, aby ogrzać mieszkanie palono węglem. Worki z tym surowcem sprzedawano m.in. na terenie obecnego sklepu Duet. Artykuły spożywcze w sklepach można było dostać najczęściej rano. Już o 6.00 rano mieszkańcy stali w wielometrowych kolejkach, aby móc przygotować posiłki. Piekarnia znajdowała się przy ulicy Wyszyńskiego. Można było też udać się do Falenicy, gdzie moja babcia kupowała pieczywo.

Istniał też wtedy tzw. handel obnośny. Rolnicy wozili na wozie ciągniętym przez konie nabiał, jajka i warzywa. Były również panie, które trudniły się sprzedawaniem licznych produktów spożywczych dla wybranych, zamawiających osób. Towar nosiły na plecach, w dużych chustach. Jedną z nich była Pani Teresińska – mieszkanka Michalina, która nosiła m.in. mleko w metalowych bankach. Druga pani pochodziła z Karczewa, stąd jej przydomek – „Karczewianka”. W tajemnicy przed władzami i donosicielami sprzedawała też mięso, wędliny. Zaopatrzeniem rodziny w żywność zajmowała się moja babcia. Dziadek wstawał około czwartej nad ranem, aby zdążyć na pociąg do pracy.

Jak wyglądała komunikacja?

Dla mieszkańców naszego miasta jedynym jej środkiem była kolej, prowadząca do Warszawy i Otwocka. Jeździły wtedy pociągi znacznie przekraczające limit tłoku. Chodziło się głównie pieszo lub jeździło dorożką konną. Bardzo niewielu mia-



konkursie literackim na 50-lecie miasta

to wtedy samochody – tylko elita. Najważniejszą drogą była obecna ulica Piłsudskiego. W przeciwieństwie do wszystkich innych dróg w Józefowie, nie była ona polna. Praktycznie nie istniały samochody. Dostawy dowożone były poprzez wozy konne.

W pierwszej dekadzie, na terenie naszego miasta istniała jedna szkoła podstawowa – obecna „jedyńka”, znajdująca się po wschodniej stronie torów kolejowych. Były również dzieci, które chodziły do szkół warszawskich. Dopiero pod koniec lat 50. wybudowano w Józefowie Szkołę Podstawową nr 2 przy ulicy Granicznej 26. Mój dziadek, w wieku 16 lat uczestniczył w budowie tej instytucji jako pomocnik murarza.

Kultura nie była wtedy powszechna. Najbliższe kino znajdowało się w Falenicy, a w Otwocku – teatr. W tamtych czasach największym ośrodkiem rozrywki był PKiN, gdzie odbywały się liczne imprezy kulturalne oraz koncerty. Na terenie miasta znajdowały się także tzw. dechy – przy ulicy Polnej i przy hotelu „Pod Dębami”. Dechami nazywano podesty dla tańczących par, gdzie grali niesamowici grajkowie. „Rarytasem” był sylwester. W szkołach podstawowych organizowane były bale. Wśród organizatorów byli także moi pradziadkowie, pracujący w „dwójce”.

Opowieści te wydają mi się niesamowite. Dziadkowie wspominają je z pewną dozą smutku, ale jednocześnie wydają się oni uśmiechnięci, mówiąc o tym.

Dziękuję, że żyję w innych, lepszych czasach, mimo narzekań wielu ludzi oraz wielu niedogodności.

II nagroda w kategorii młodzieżowej Gabriel Lewandowski – gofło G-10

Klasa III c, gimnazjum nr 1 w Józefowie

Gdzie Świder wpada w objęcia Wisły,
Gdzie szumią sosny zielone,
Ludzie osiedlić się tutaj przyszli
I pokochali te strony.

Najpierw w niewielkiej osadzie żyli
I pracowali na roli.
Zdrowia im inni wciąż zazdrościli,
Że nic ich nigdy nie boli.

W końcu na pomysł ktoś wpadł wspaniały,
By w widłach Świdra i Wisły
Odpoczywały dzieci, ich mamy
I ich kłopoty te przysty.

Nie minął roczek, gdy pośród lasu
Domki niewielkie wyrosły.
Już ze stolicy, szukając wczasów,
Tłumy ciągnęły pod sosny.

Gdy się dowiedział o tym Andriolli,
Artysta z Litwy przybyły,
Nie potrzebował żadnej namowy,
Nie zastanawiał się chwili.

Pokochał miejsce wśród sosen śmigłych
I wciąż rysował ich piękno,
Aż wyobraźnia je zmieniła
W domeczki – cudeńka z drewna.

I jeszcze dzisiaj, chociaż wiek minął,
Wśród józefowskiej zieleni
Koronka z drewna mignie przez chwilę
– Wspomnienie przeszłości cieni.

Zanim czas wojny mrok swój roztoczył,
Żyli tu ludzie szczęśliwie
I w ten zakątek, ach, jak uroczy
Latem zjeżdżali nad Świder.

Tu w Józefowie razem mieszkali
Chrześcijanie, wyznawcy Jahwe,
Blask szabasowych świec błyszczał w oknach,
Marii śpiewano na chwałę.

Gdy w dni wrześniowe czołgi niemieckie
Zburzyły letniska spokój,
Krew się polała od kul zdradzieckich,
Szczęście zatoneło w mroku.

Dziś pamięć o tych, którzy zginęli,
Miasto uczciło jak trzeba:
Wzniosło pomniki pośród zieleni
W hołdzie odeszłym do nieba.

Gdy nastał pokój, ludzie z zapalem
Zaczęli życie od nowa
Dzięki swej pracy mogli powiedzieć:
“Tu sklepik, a tu jest szkoła.”

Mijały lata, Józefów piękniał,
Miastem już stał się z letniska,
Gąszcz starych sosen teraz ocieniał
Osiedla, domy, ulice i boiska.

Dziś w lat 50 od tych wydarzeń
Miasto me wciąż się rozrasta,
Tyle tu planów, tyle tu marzeń,
Tyle tu dzieci dorasta.

Kto raz przyjedzie do Józefowa,
Zakocha się w tym miasteczku.
Czyste powietrze i woń sosnowa
Budzi tęsknotę w człowieku.

Chociaż szesnaście lat tutaj żyję,
Kocham mą małą ojczyznę,
Gdzie szumią sosny i rzeka Świder.
Zostanę tutaj – tak myślę.



Zdjęcie pracowników „dwójki”. Mój pradziadek (pierwszy z lewej), obok niego moja prababcia (w białym fartuchu)

Zdjęcie z lewej: mój pradziadek (z lewej) jako palacz razem z panem woźnym przed drzwiami Szkoły Podstawowej nr 2

Konkurs dla przedszkolaków

Dzień Ziemi

Tydzień od 16 do 20 kwietnia 2012 roku upłynął w Miejskim Przedszkolu nr 2 pod hasłem ekologii. A wszystko to za sprawą obchodów Dnia Ziemi. We wszystkich grupach prowadzone były w tym czasie zajęcia mające na celu wzbogacenie wiedzy dzieci na temat tego, jak możemy zadbać o naszą planetę. Ale oprócz pracy poszczególnych grup, nie brakowało okazji do spotkań w większym gronie.

Odwiedziła nas pani z Nadleśnictwa Celestynów, która przygotowała prelekcję o tym, czym jest ekologia i jak przedszkolaki mogą troszczyć się o otaczającą przyrodę. Po obiedzie wszystkie grupy wyruszyły do kina w MOK-u na film pod tytułem „Wielka sprawa”. W trakcie seansu przedszkolaki mogły się dowiedzieć co to jest recykling oraz jak można uzyskiwać energię nie szkodząc środowisku naturalnemu.

Piątek, 20 kwietnia ogłosiliśmy „Dniem zieleni” – wszyscy, przedszkolaki i nauczycielki miały na sobie coś w tym wiosennym kolorze. Na szczególne uznanie zasłużyły dzieci z grupy „Wiewiórki”, które przygotowały dla wszystkich przedstawienie ekologiczne. Każda grupa dzieci pokazała swoje przebrania: charakterystyczny element stroju, plakat i okrzyk.

Zostały również ogłoszone wyniki konkursu plastycznego: „Naszej Ziemi będzie lżej, kiedy śmieci będzie mniej” zorganizowanego przez naszą placówkę, pod patronatem Urzędu Miasta Józefowa. Do udziału w konkursie zgłosiło się siedem placówek z terenu Józefowa, nadsyłając łącznie 17 prac.

Prace plastyczne rozpatrywane były w trzech kategoriach wiekowych (3-, 4-, 5-latki – prace indywidualne i grupowe). Jury w składzie: Elżbieta Pluciennik – dyrektor Miejskiego Przedszkola Nr 2, Małgorzata Fiedukowicz – Referat Ochrony Środowiska UM, Robert Rataj – Referat Oświaty UM, miało naprawdę trudny orzec do zgryzienia. Wszystkie prace plastyczne były ciekawe i pięknie wykonane z wykorzystaniem różnorodnych technik. Po burzliwych obradach wyłoniono laureatów:

Kategoria wiekowa: 3-latki: I miejsce – **Paulina Markowska** (Miejskie Przedszkole Nr 1), II miejsce – **Natalia Zielony** (Przedszkole Szczęśliwych Dzieci), III miejsce – **Grupa „Elfy”** (Miejskie Przedszkole nr 2).

Kategoria wiekowa: 4-latki: I miejsce – **grupa starszaków** (Przedszkole Krasnoludki), II miejsce – **Helena Wacikowska** (Miejskie Przedszkole Nr 2), III miejsce – **Jowita Kwaśniewska** (Miejskie Przedszkole Nr 1).

Kategoria wiekowa: 5-latki: I miejsce – **Natalia Łuniewska** (Miejskie Przedszkole Nr 1), II miejsce – **grupa „Żabki”** (Miejskie Przedszkole Nr 2), III miejsce – **Adam Różański** (Miejskie Przedszkole Nr 1)

Laureaci otrzymali piękne nagrody – książki o tematyce przyrodniczej i gry edukacyjne, które zostały ufundowane przez Urząd Miasta Józefowa. Na koniec wszyscy wykonali piosenkę „Ziemia – wyspa zielona” oraz złożyli przyrzeczenie małych ekologów. A jakby tego było mało po obiedzie udali się do MOK-u, tym razem na film pod tytułem „Hydrolandia”. (x)

Zbiórka elektrośmieci

Stare lodówki, monitory, lokówki, zepsute żelazka, bezprzewodowe czajniki, golarki, tostery, a nawet lodówki i pralki przywieźli mieszkańcy Józefowa w sobotę, 12 maja na parking przed Urzędem Miasta. W ciągu czterech godzin (8.00–12.00)

wypełniły się dwa ogromne kontenery. Do utylizacji trafiło 60 m³ elektrośmieci.

Anonse o zbiórce ukazują się w naszym piśmie i na stronie internetowej Urzędu Miasta. Od roku w akcję włączają się józefowskie parafie – księża

przypominają o tym, kiedy i jak można się bezpłatnie pozbyć uciążliwych dla środowiska śmieci. Organizatorzy – Referat Gospodarki Komunalnej UM – serdecznie dziękują parafiom za włączenie się w tę potrzebną akcję.

Następna (także nieodpłatna) zbiórka elektrośmieci odbędzie się w sobotę, 15 września. (z)

Kiermasz ogrodniczy

Młode małżeństwo, od niedawna mieszkające w Józefowie przy ulicy Karasia, przeżywa swoją pierwszą ogrodową przygodę. Ona najchętniej kupiłaby wszystko, on mityguje: miejsca nam zabraknie, na coś trzeba się zdecydować.

W rezultacie kupują trawy. A traw na tegorocznym kiermaszu ogrodniczym, który odbył się 6 maja na placu przed Urzędem Miasta, był duży wybór. Od kilkunastocentymetrowych po kilkumetrowe. Dla tych, którzy wolą wszzer niż wzdłuż, była i taka, której miniaturowa kępka, po osiągnięciu dojrzałości ma (podobno) metr średnicy. Trawy, jako rośliny o niedużych wymaganiach, cieszyły się dużym wzięciem.

A jeszcze większym – zioła. Tegoroczna oferta była bardzo bogata. A że ziołowy ogródek można założyć dosłownie w każdych warunkach, wystarczy słoneczny parapet i kilka doniczek, więc i popyt rósł z minuty na minutę, zwłaszcza na bazylię, majeranek i różne odmiany mięty.

Ale największe zainteresowanie (aktywnie wsparte zakupami) budziły rośliny roczne, zdołają-

ce nasze balkony i tarasy, zwłaszcza niezwykle dorodne okazy pelargonii. Tu warto wiedzieć, że jak komarzyca (taka seledynowo-srebrna niepokojąca roślina) odstrasza komary, tak pelargonie muchy (tak mówił pan sprzedawca). Czy to prawda? Trzeba sprawdzić.

W tym roku „nie szły” iglaki. Czy cena była mało atrakcyjna czy też już nam się nudzą te tuje oraz jałowce i szukamy innych wrażeń?

Na kiermaszu obok profesjonalistów, prowadzących specjalistyczne szkółki i hodowle, znalazła się również pani z Zielonki, dzieląca się dobrami z własnego ogródka, a także bogatą kolekcją kaktusów. – Zaczęłam je dla zabawy rozmnażać, a teraz jest ich w domu więcej niż mnie. A wyrzucać szkoda, bo to przecież żywe stworzenia – powiedziała pani, zatroskana o los swoich wychowanków.

Było tłumnio, kolorowo, gwarnie. Po drugiej stronie Wyszyńskiego pani Agnieszka Jung zorganizowała zajęcia dla dzieciaków, tamże była mini-kawiarenka z kawą, herbatą i ciasteczkami. O tym, co dzieje się po obu stronach ulicy informowała na

bieżąco przez mikrofon Wanda Zagawa, redaktor naczelna „Józefowa nad Świdrem”. Równoległe porad ogrodniczych udzielała Bożena Stawikowska, która o roślinach wie wszystko, a nawet jeszcze więcej. Zaś Jadwiga Łaszewska, współorganizatorka kiermaszu, obiegała teren, patrząc czy wszystko w porządku. Jedyne radny Marek Mozół smętną miał minę, a to dlatego, że żona zleciła mu zakup 10 pelargonii, a gdy się pojawił, to po pelargoniiach zostało tylko wspomnienie.

Ale ogólnie grało wszystko – a w przyszłym roku zagra jeszcze piękniej. (ek)



Oczami młodych

Przez cały maj w Galerii Wejście w MOK-u mieliśmy przyjemność oglądania prac dzieci i młodzieży ze szkół artystycznych obwodu mokiowskiego. Na wystawie „Moje Podmoskowie” znalazły się gwasze ukazujące dziecięcy zachwyt nad tym, co je otacza – ludźmi, miejscami, historią, tradycją ich rodzinnych stron. Młodzi artyści próbują uchwycić ulotność chwili i doskonale im to wychodzi. A my, widzowie, mamy okazję przybliżyć sobie częściowo współczesną kulturę naszych wschodnich sąsiadów.

Wszystkim znane

Od 10 do 20 maja, również w Galerii Wejście wystawiane były fotografie „świdermajerów” – architektury lotniskowej znanej każdemu mieszkańcowi linii otwockiej. Jednak dzięki czujnemu oku Joanny Jaworskiej – autorki prac, mogliśmy pochylić się nad tą stroną, której zazwyczaj nie zauważamy. Uwieczniła ona na swych zdjęciach i detale architektoniczne, jak i to, w co się „świdermajerzy” z biegiem czasu zmieniają.

Wystawa została zorganizowana w ramach trwającego w tych dniach Festiwalu Świdermajer.

By zapłacić za czynsz

18 maja mogliśmy obejrzeć spektakl pt. „Cylinder” w adaptacji i reżyserii Edwarda Garwolińskiego. Jest to jednoaktówka na podstawie sztuki Eduardo de Filippo, która przedstawia pomysł na to, jak młode małżeństwo mogłoby szybko zarobić i spłacić długi, przez które ma być wyrzucone z mieszkania. Plan jest dość prosty: piękna Rita przez okno wabi do domu potencjalnych klientów, a Rodolfo leży na łóżku udając nieboszczyka. Mężczyźni widząc go uciekają zostawiając swoje pieniądze. Gdy jednak wracają po swoje 10 tysięcy lirów, wygania ich właściciel mieszkania, chodzący cały czas w cylindrze – Agostino.

Wszystko udaje się do czasu, gdy pojawia się klient w podeszłym wieku, któremu nie przeszkadzają ani „zwłoki” Rodolfo, ani interwencja Agostino. Gdy Rita próbuje się wycofać, wdowiec podbija stawkę...



Wycieczka do Irlandii

12 maja w MOK-u odbyło się kolejne spotkanie z cyklu „Dziecięca Europa”, tym razem przyszedł czas na wycieczkę do Irlandii, do której przeniosło nas Miejskie Przedszkole nr 1.

Całość rozpoczęła grupa Smerfy (z przedszkola organizującego tę podróż) z przedstawieniem „Bajka o Skrzacie z Zielonej Wypsy” – opowieścią o tym, że nie ma dwóch takich samych osób, a to, że ktoś jest inny, nie znaczy, że jest gorszy. Podróż skrzata urozmaicały irlandzkie tańce i muzyka. Następnie wystąpił zespół Isadora. I tu wielkie brawa dla dziewczyn z zespołu – mimo awarii technicznej, jaką był brak muzyki (bądź co bądź, dość potrzebnej), tancerki świetnie sobie poradziły, dzięki czemu mogliśmy obejrzeć irlandzki taniec symbolizujący zwycięstwo dobra nad złem.

A potem maluchy mogły wziąć udział w przygotowanych dla nich zajęciach. Na tych plastycz-



nych mogły zrobić dla siebie kapelusze z koniczynkami, irlandzką flagę, garnuszek na złoto w narodowych barwach Zielonej Wypsy, a także kojarząc się z nią koniczynkę. Można też było skosztować tamtejszych przysmaków czy zagrać w „irlandzki football”. A panie przedszkolanki nadawały dzieciom irlandzkie imiona i malowały im buźki na zielono, biało i żółto.

Oprócz tego każdy dostał poradnik wakacyjny na temat Irlandii, żeby mógł przejrzeć w domu, jak ciekawą jest ona wyspą.

Podziękowania

Składam serdeczne podziękowania wszystkim nauczycielkom z Miejskiego Przedszkola nr 1 w Józefowie, za udział i przygotowanie scenariusza projektu „Dziecięca Europa – Irlandia”, który odbył się 12 maja w MOK-u w Józefowie.

Dyrektor przedszkola Elżbieta Szymańska

Rada Pedagogiczna Miejskiego Przedszkola nr1 w Józefowie składa serdeczne podziękowania pani Marzenie Ciszak za podarowanie sukienek dla nauczycieli oraz pani Romanie Woźnicy za sponsorowanie i przygotowanie cateringu przekąsek irlandzkich.

Ołówkiem i akwarelą

Inspiracją dla Marii Lewandowicz-Pawłowskiej (na zdjęciu poniżej), autorki prac wystawianych w Galerii Rama w MOK-u był profesor Wiktor Zin – polski architekt, konserwator zabytków, prezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, profesor Politechniki Krakowskiej, felietonista.

Tytuł wystawy „Ołówkiem i akwarelą” jest parafrazą programu, który profesor Zin prowadził („Piórkiem i węglem”), jednak wskazuje na to, jakim narzędziem posługuje się młoda artystka. Daje jej ono możliwość uchwycenia chwili, co jest szczególnie przydatne, gdy maluje na żywo.

Autorka rysunków studiowała

na Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie oraz architekturę i urbanistykę na Politechnice Łódzkiej. Z tego pewnie powodu jej prace przedstawiają głównie architekturę i przestrzeń miejską. Czasem są to obiekty znane i przez wszystkich rozpoznawalne, czasem zauważone mimochodem. Raz są dokładnie wyrysowane, przestudiowane centymetr po centymetrze, raz zasłonięte przez deszcz czy ludzi, a w niektórych pracach artystka skupiła się głównie na grze kolorów.

Ta wystawa jest dowodem na to, że zawód i pasja nie muszą się wykluczać, a wręcz mogą ze sobą współgrać, jak w przypadku Marii Lewandowicz-Pawłowskiej, która rysunkiem i malarstwem zajmuje się w obu tych sferach życia.

Teksty i foto: **Magdalena Książek**

Nagrody „Za miłość do książek”

Biblioteka to środowisko, które skutecznie wspiera dużą grupę ludzi działającą na rzecz literatury ważnej dla pomyślnego rozwoju dziecka w każdym wieku. W tej grupie, która z każdym rokiem przybiera na znaczeniu, znaleźli się pisarze, krytycy, twórcy filmowi i teatralni, wydawcy, księgarze. Do tego zacnego grona należy także zaliczyć nauczycieli akademickich oraz wszystkich niezrzeszonych i zrzeszonych przyjaciół książki. Naszą największą radością jest rosnąca liczba czytelników, szczególnie dziecięcych i młodzieżowych, to przecież Oni staną się w końcu dorośli, będą kontynuatorami tradycji czytania i nauczycielami dla tych, którzy tej tradycji jeszcze nie znają. Dlatego corocznie w czerwcu, tuż przed zakończeniem roku szkolnego przygotowujemy listę młodych czytelników, którzy w naszej statystyce biją wszelkie rekordy. Już 15 czerwca na naszej stronie internetowej zamieścimy listę liderów czytania w każdej grupie wiekowej. Zapraszamy więc już dziś do odwiedzin i odbioru nagród.

Szczególnie cenne nowości z naszej czytelnicy:

Ponownie zapraszamy w rejony ochrony środowiska i ekologii. Nasze nowości książkowe Wydawnictwa Instytutu Ochrony Środowiska powinny zadowolić nawet najwybredniejszych czytelników. Wśród nich „Parki krajobrazowe w Polsce” – monografia pod redakcją Grzegorza Rąkowskiego, opracowanie wyróżnione w 2003 roku nagrodą Ministra Środowiska. Pod tym samym redakcyjnym okiem powstały także: „Parki narodowe w Polsce”, „Rezerwy przyrody w Polsce Południowej, Środkowej i Północnej”. Na koniec pragniemy zarekomendować „Obszary Natura 2000 w Polsce I: obszary specjalnej ochrony ptaków” w opracowaniu Grzegorza Rąkowskiego, Małgorzaty Walczak, Małgorzaty Smogorzewskiej.

Wszystkie zaproponowane tytuły zawierają skondensowany opis poszczególnych obszarów, mapki oraz zdjęcia ilustrujące bogactwo polskiej przyrody. Pełniejszy opis wymienionych książek znajdują Państwo na naszej stronie internetowej w zakładce aktualności. Zapraszamy zatem do odwiedzin i wyboru lektury!

Mariola Ładna
www.biblioteka.jozefow.pl

Godziny otwarcia Miejskiej Biblioteki Publicznej w Józefowie oraz filii w Michalinie

Pon., wtorek, czwartek, piątek: 12.00–18.00
Środa i sobota (w roku szkolnym): 9.00–13.00

Terminarz imprez MOK

■ 1.06 (piątek), seanse w godzinach: 11.00 i 13.00 – **Pokazy polskich filmów animowanych dla dzieci** z okazji Dnia Dziecka pod patronatem Prezydenta RP. Wstęp wolny. Miejsce: sala widowiskowa MOK-u.

■ 1.06, godz. 18.00 – **Wernisaż** wystawy prac uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Spółdzielni Inwalidów „Techniczna” w Józefowie pod tytułem „**Wyjść z cienia – radość tworzenia**”. Podczas wernisażu możliwość zakupu prac, z których dochód będzie przeznaczony na działalność placówki. Wstęp wolny. Miejsce: Galeria Rama MOK-u.

■ 3.06 (niedziela), 15.00 – **Czas bajki w ogrodzie**, czyli czytanie bajek po francusku i polsku urozmaicone autorską interpretacją oraz zabawami, związanymi z tematyką opowiadanych historii. Z okazji Dnia Dziecka autorki spotkania przygotują wiele słodkości i niespodzianek.

Prosimy o wcześniejszą rezerwację miejsc: kontakt@petitefrance.pl, 725 642 702 lub 22 789 22 84. Projekt realizowany przez Centrum Języka Francuskiego La Petite France www.petitefrance.pl. Partnerzy: Księgarnia Zacztyanie. Wstęp wolny. Miejsce: ogród Domu Nauki i Sztuki. W razie niepogody spotkanie odbędzie się w budynku.

■ 3.06 (niedziela), godz. 17.00 – „**Charyzmatyczne duety**” – w ramach czerwcowych koncertów ogrodowych – koncert w wykonaniu zespołu „**Jazz Duo**”. W programie usłyszymy autorskie kompozycje przeplatane standardami jazzowymi oraz utworami Jonasza Kofty, Jeremiego Przybory i Jerzego Wasowskiego. Wystąpią: Anna Michałowska – wokali i Jakub Kotyńska – gitara. Wstęp wolny. Miejsce: park przy budynku MOK-u. W razie niepogody koncert odbędzie się w budynku.

■ 4.06 (poniedziałek) – **Pinokio. Wystawa ilustracji Roberto Innocentiego do książki Carla Collodiego**. Znana na całym świecie historia drewnianego pająka dzięki nowym, niezwykle szczegółowym ilustracjom zyskała nowy wymiar. Wystawa, udostępniona przez wydawnictwo Media Rodzina: www.mediarodzina.com.pl, towarzyszy „Dniu włoskiemu”, organizowanemu przez józefowskie Przedszkole Szczęśliwych Dzieci z ramach projektu „Dzieciątka Europa”. Wstęp wolny. Miejsce: Galeria Wejście MOK-u.

■ 4 i 18.06 (poniedziałki) w godz. 16.00–17.30 – **Czerwcowe spotkania z ceramiką „Artystyczne mobile ceramiczne”**. Warsztaty prowadzi doświadczona kadra – artysta plastyk Bogdan Mojkowski i Irena Sadkowska. Wstęp: 20 zł dziecko, 35 zł młodzież i dorośli. Prosimy o potwierdzenie przybycia: tel. 22 789 22 84 lub e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl. Miejsce: Dom Nauki i Sztuki.

■ 10.06 (niedziela), godz. 17.00 – „**Charyzmatyczne duety**” – w ramach czerwcowych koncertów ogrodowych – muzyka klasyczna na akordeon

i flet w wykonaniu **Malwiny Misiak i Mai Helbert**. W repertuarze między innymi: Vivaldi – Wiosna, Bach – Badinerie, Moniuszko – Prząśniczka, Fauree – Morceau de Concours II i III część, sonaty Bacha na flet i fortepian h-moll, Piazzolla – Oblivion, Precz – Fusion, Ibert – Dźwięczyna o włosach jak len, Burton – Sonatina. Wstęp wolny. Miejsce: park przy MOK-u. W razie niepogody koncert odbędzie się w budynku.

■ 16.06 (sobota) w godz. 11.00–14.00 – **Dzieciątka Europa**, spotkanie IV – **Włochy**. Organizator: Niepubliczne Przedszkole Szczęśliwych Dzieci. W programie przewidujemy: przedstawienie „Pinochio” przygotowane przez dzieci o godz. 11.00, pokaz tańca „Tarantella Napoletana” w wykonaniu przedszkolaków, podróżowanie po regionach kraju, poznawanie kultury Włoch poprzez aktywność plastyczną, degustacja przysmaków włoskich, mnóstwo atrakcji dla małych piłkarzy i dużo, dużo więcej... sprawdźcie sami! Invitiamo! Zapraszamy! www.szczesliweprzedszkole.pl, Miejski Ośrodek Kultury. Wstęp wolny. Miejsce: ogród Domu Nauki i Sztuki przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego 1.

■ 17.06 (niedziela), godz. 17.00 – „**Charyzmatyczne duety**” – w ramach cyklu czerwcowych koncertów ogrodowych – duet aktorski w recitalu pod tytułem „Miłość, śmiech i łzy” w wykonaniu **Hanny Chojnackiej** przy akompaniamencie na gitarze **Michała Pietrzaka**. „Życie to Miłość, a Miłość niejedno ma imię. I właśnie o tym jest recital. O emocjach, których czasem nie jesteśmy w stanie nazwać. Łatwiej je wyśpiewać. Wstęp wolny. Miejsce: park przy MOK-u. W razie niepogody koncert odbędzie się w budynku.

■ 23.06 (sobota), godz. 11.00 – **Janusz Korczak – człowiek, który nikomu nie życzył źle** – rodzinne spotkanie (dzieci w wieku 4–6 lat). Spotkanie w ramach obchodów roku Janusza Korczaka. Wstęp wolny. Zapisy: tel. 22 789 22 84 lub e-mail: agnieszka.jung@mokjozefow.pl. Miejsce: Dom Nauki i Sztuki przy ulicy Kardynała Wyszyńskiego 4.

■ 24.06 (niedziela), godz. 10.00 – **Wędrówka po Mazowieckim Parku Krajobrazowym**. Początek: Urząd Miasta Józefowa (pomnik Łączniczek AK) o godz. 10.00. Planowana trasa: do Zajazdu u Mikulskich (przerwa) wzdłuż Świdra i przez Górę Lotnika do Józefowa (ponad 20 km). W razie opadów wycieczka nie odbędzie się. Szczegółowe informacje: Piotr Helt – tel. 603 890 208, www.piotrhelt.pl. Wstęp wolny.

■ 24.06 (niedziela), godz. 17.00 – „**Charyzmatyczne duety**” – w ramach cyklu czerwcowych koncertów ogrodowych – muzyka klasyczna w wykonaniu **Aleksandry Łosakiewicz-Marcyniak i Przemysława Marcyniaka**. Wstęp wolny. Miejsce: park przy MOK-u. W razie niepogody koncert odbędzie się w budynku.

Więcej o programie: www.mokjozefow.pl.

Otwarcie kompleksu sportowego Józefovii

W weekend 23–24 czerwca przy ulicy Dolnej 19 odbędzie się wielki piknik sportowo-rekreacyjny z okazji otwarcia nowoczesnego, wielofunkcyjnego obiektu Józefovii Józefów. W wypełnionym po brzegi harmonogramie imprezy znajdzie się bardzo wiele atrakcji dla najmłodszych, tych trochę starszych i dorosłych.

Na pewno odbędzie się dwudniowy turniej piłkarski o puchar burmistrza Józefowa dla uczniów szkół podstawowych z tzw. linii otwockiej. Rozegranych zostanie także kilka spotkań pokazowych – młodzi piłkarze Józefovii z roczników 1999 i 2011 staną naprzeciw... swoich rodziców,

czołowi zawodnicy województwa mazowieckiego zaprezentują na płycie głównego boiska zyskującą coraz większą popularność grę zespołową frisbee, natomiast prowadzeni przez Grzegorza Sitnickiego seniorzy „Józy” zmierzą się z bardzo atrakcyjnym przeciwnikiem – nieoficjalnie mówi

się o słynnym RAP-ie, czyli Reprezentacji Artystów Polskich.

Równoległe na dwóch boiskach odbywać się będą rozgrywki dzikich drużyn w streetball'u.

Wzorem lat ubiegłych goście nadświdrzańskiego pikniku będą mieli okazję spróbowania „strażackiej” grochówki oraz wielu potraw z grilla.

Impreza trwać będzie od godz. 10.00 do 18.00 w sobotę i od 10.00 do 16.00 w niedzielę.

To oczywiście tylko część atrakcji. Informacje o kolejnych będzie można znaleźć na stronie internetowej klubu josefovia.futbolowo.pl.

Maciej Piłat

ICSiR poleca:

■ Już w pierwszą sobotę miesiąca, 2 czerwca na terenie ICSiR odbędzie się tradycyjny festyn z okazji Dnia Dziecka. Wśród wielu atrakcji dla najmłodszych znajdują się konkursy zręcznościowe, warsztaty garncarskie, stanowiska malowania buziek oraz liczne dmuchańce, m.in. zjeżdżalnie

Forest i Bajdocja oraz Rodeo.

■ W poniedziałek, 4 czerwca o godzinie 19.00 na pływalni ICSiR odbędzie się kurs na stopień ratownika WOPR.

■ W czwartek i piątek, 14 i 15 czerwca na pływalni ICSiR rozegrana zostanie XI edycja zawodów pływackich o puchar Józefowa.

■ Ponadto w czerwcu, już po raz ósmy, trwać

będzie akcja Bezpieczna Plaża – program dotyczący bezpieczeństwa nad otwartymi wodami. W ramach inicjatywy ratownicy ICSiR, zaproszeni przez szkoły powiatu otwockiego, prowadzić będą wykłady na temat właściwego zachowania w pobliżu akwenów. Akcja ma na celu odpowiednie przygotowanie dzieci i młodzieży do zbliżających się wakacji.

MP

Józefovia poleca:

Liga okręgowa, grupa Warszawa I:

W pierwszą sobotę miesiąca, 2 czerwca na stadionie przy ulicy Dolnej 19 świeżo upieczony beniaminek IV ligi – Józefovia Józefów rozegra ostatni mecz na poziomie ligi okręgowej. Przeciwnikiem podopiecznych Grzegorza Sitnickiego

będzie lokalny rywal, Start II Otwock.

Warto tego dnia wybrać się na nadświdrzański obiekt, by wraz z zawodnikami „Józy” świętować historyczny awans. Kolejny mecz o punkty zespół z naszego miasta rozegra bowiem dopiero w połowie sierpnia, wśród czwartoligowców.

A-klasa, grupa Warszawa II:

Wiele wskazuje na to, że kibicom z Józefowa

o wiele więcej emocji może dostarczyć ostatni pojedynek ligowy występujących w A-klasie rezerw klubu z ulicy Dolnej 19. Mecz z KS Puznówką 1996, który został zaplanowany na 9 czerwca, być może będzie decydującym o byciu albo nie byciu walczącej o utrzymanie „Józy II” w ligowej stawce. Wskazany gorący doping.

MP

Uniwersytet Trzeciego Wieku

Zajęcia odbywają się w środy o godz. 18.00 w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury:

■ 6 czerwca – „Profilaktyka onkologiczna” – prof. Mariusz Bidziński,

■ 13 czerwca – „Skąd wzięli się Żydzi w Polsce?” – dr Hanna Węgrzynek z Żydowskiego Instytutu Historycznego,

■ 20 czerwca – spotkanie słuchaczy – zakończenie roku akademickiego – przygotowuje Andrzej Gembala z zespołem.

ZAPROSZENIE

16 czerwca (sobota)

Uroczystość nadania Gimnazjum nr 1 imienia Łączniczek AK

godz. 10.00 – msza św. kościele p.w. Matki Bożej Częstochowskiej

godz. 10.50 – 11,30 uroczysty przemarsz do szkoły ulicami miasta

godz. 11.30 – część oficjalna oraz program artystyczny w Gimnazjum nr 1 przy ul. Leśnej 39

Stowarzyszenie Rodziców „3M”

zaprasza mieszkańców Józefowa na „Święto Strumieni” – 2 czerwca czeka moc atrakcji dla całej rodziny!

Program festynu rodzinnego, który odbędzie się w godzinach 10.45–14.30 na terenie szkolnym w Józefowie przy ulicy 3 Maja 129:

• Pokaz z pasją – teatr, muzyka, sport – czyli wielki finał zajęć z pasją

- Gala akrobatyczna i gimnastyczna
- Kiermasz rękodzielniczy
- Mecz siatkówki pań: Mamy vs Nauczycielki
- Wielki Finał Ligi Misiów
- Mocne uderzenie: muzyczny gość specjalny

Serdecznie zapraszamy na Piknik Rodzinny Szkoły „Żagle”, który odbędzie się 17 czerwca w godz. 11.30–15.00 w szkole „Żagle” przy ulicy Pożaryskiego 28. W ramach imprezy odbędzie się inscenizacja wielkiej bitwy pod Kynoskephalai z II wieku przed Chrystusem w wykonaniu uczniów „Żagli” oraz występ zespołu Grupa Mocarza z Bolesławem Błaszczykiem z Grupy MoCarta w roli lidera.

„Festiwal projektów” w Gimnazjum nr1

12 maja odbyła się prezentacja wszystkich projektów edukacyjnych, nad którymi w tym roku pracowali uczniowie naszej szkoły. Od dwóch lat każdy uczeń gimnazjum ma obowiązek uczestnictwa w projekcie edukacyjnym. Przez trzy miesiące uczniowie klas drugich w zespołach projektowych badali m.in. różne oblicza romantyzmu, zwyczaję kulinarne we Francji i Wielkiej Brytanii, podobierstwa i różnice w wybranych hymnach europejskich czy zanieczyszczenie powietrza w naszej okolicy. Zastanawiali się nad tym, jak doszło do upadku Rzeczypospolitej w XVIII wieku, czy Nizina Mazowiecka jest regionem atrakcyjnym turystycznie, od czego zależy stężenie tlenu w wodzie oraz jak zbudować zbiór zadań regionalnych. Prezentowano polskie tańce narodowe, walory turystyczne Józefowa, samodzielnie przygotowany przewodnik po zabytkach Drezna, własnoręcznie wykonane modele żarówki i telefonu. Mówiono o historii Stanów Zjednoczonych i o tym, jak zorganizować zawody sportowe. Teraz przyszedł czas na wielkie podsumowanie.

Bogactwo tematów, a także zaangażowanie i doskonale przygotowanie uczniów sprawiły, że „Festiwal projektów” był wielkim świętem wiedzy,

rozwijania zainteresowań, samodzielnych poszukiwań i wspólnej pracy w grupie. Uczniowie przygotowali ciekawe prezentacje multimedialne, foldery, albumy, pokazy, a nawet poczęstunek. Konieczność wyboru tematu projektu, terminowe wykonywanie zaplanowanych działań oraz możliwość zaprezentowania swoich dokonań szerszej publiczności stanowi dla młodych ludzi doskonałą lekcję kreatywności, odpowiedzialności za powierzone sobie zadania. Bardzo ważne i nietłuwne jest także publiczne wystąpienie, w trakcie którego każdy opowiada o swojej pracy nad projektem i podsumowuje to, czego udało mu się dokonać. Komisja, w skład której wchodził opiekun projektu, nauczyciele konsultanci oraz pani dyrektor, oceniała wszystkich uczestników festiwalu i z radością i dumą musimy stwierdzić, że bardzo wielu uczniów otrzymało ocenę maksymalną. Mamy nadzieję, że praca i wysiłek włożony w realizację projektu edukacyjnego zaowocuje w przyszłości podczas dalszego kształcenia i kariery zawodowej.

Jeden z projektów dotyczył hymnów narodowych kilku państw europejskich. Oto interesujące wyniki badań budowy i znajomości hymnów:

	Hymn Polski	Hymn Francji	Hymn Niemiec	Hymn Hiszpanii	Hymn Wielkiej Brytanii	Hymn Rosji
Charakter hymnu	Bojowy, nawiązuje do walki o niepodległość, budzi wiarę i nadzieję w odzyskanie wolności	Krwawy, Opisuje nastroje ludu podczas Rewolucji	Wyraża dążenie do jedności	Dumny, wychwala ojczyznę	Religijny, przypomina ważne momenty dla kraju	Dumny, potężny, pokazuje wartość ojczyzny dla Rosjan
Środki stylistyczne i językowe	Nieliczne epitety, prosty język żołnierskiej piosenki	Występują liczne epitety, anafory i onomatopieje	„Ubogi” w środki stylistyczne	Występują liczne epitety	Występują liczne epitety oraz kilka metafor	Występują liczne epitety podkreślające potęgę Rosji
Melodyjność hymnu	Szybkie tempo, żywy i rytmiczny	Rytmiczny i poważny. Powagę podkreślają instrumenty orkiestry symfonicznej	Podniosły, uroczysty i dostojny	Ma charakter operowy, jest rytmiczny, uroczysty	Podniosły, uroczysty, ma charakter pieśni religijnej	Dostojny, podniosły, monumentalny, uwagę zwraca patetyczny chór

Czy poprawnie rozpoznajemy hymny innych krajów?



Przeprosiny

Pomimo całego wysiłku, jaki włożyłam w przygotowywanie tekstu majowego dodatku na 50-lecie miasta Józefowa, poświęconego miastom kultu i pamięci, pominęłam zupełnie nieświadomie bardzo istotny fakt z życia parafii w Józefowie-Blotach. Jest to informacja o zmianie proboszcza, którym został ks. Robert Pawlak. Za swoje niezaprzeczalne niedopatrzenie bardzo przepraszam księdza Roberta oraz wszystkich parafian i mieszkańców naszego miasta.

Mariola Ładna

Uprzejmie informujemy, że kolejny dodatek historyczny na 50-lecie miasta ukaże się we wrześniu.
Redakcja JnŚ

WAŻNE TELEFONY

Burmistrz Stanisław Kruszewski i wiceburmistrz

Marek Banaszek: 22 779 00 25

Biuro Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego:

22 779 00 00, fax 22 779 00 15

Przewodnicząca Rady Miasta Marianna Jakubowska: 22 779 00 40

Straż Miejska: 22 789 22 12

Policja: 22 789 21 07

Przychodnia Miejska: 22 789 21 21

Miejski Ośrodek Kultury: 22 789 20 26

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych: 22 779 00 50

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej: 22 789 53 93

Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji:

22 789 11 77

Awarie miejskiego oświetlenia zgłaszamy do Andrzeja Strusińskiego: 603 623 717 lub 666 451 559

Józefów nad Świdrem

Pismo Samorządowe 1543 ISSN1427-9525.

Wydawca: Rada Miasta Józefowa

Adres redakcji: ul. Kardynała Wyszyńskiego 1, bud.

B, 05-420 Józefów, e-mail: redakcja.jns@jozefow.pl

Redaguje Wanda Zagawa z zespołem

Współpracują: Paweł Chułerański, Lidia Dańko,

Elżbieta Krakowiak, Tomasz Marcinkiewicz, Sylwia

Papis, Maciej Piłat, Zbigniew Kozłowski

Kolegium: Mariusz Batorski, Grzegorz Kruk, Cezary

Łukaszewski – przewodniczący, Anna Masik, Lucyna

Sibilska

Opracowanie graficzne i skład: ARTTON Katarzyna

Marcinkiewicz

Druk: Drukarnia TOP DRUK.

Dyżur redakcyjny: tel. 22 789 38 31 w czwartki

godz. 16–17

Oddano do druku 30.05.2012

Na okładce: Nowy skwer przy ulicy Wyszyńskiego,

fol. Katarzyna Marcinkiewicz

Majówka w Jędrusiu



VIII rajd Góra Lotnika

Do ostatniej chwili ważyły się losy rekordu frekwencji podczas VIII edycji rajdu rowerowego Góra Lotnika i połączonego z nim rajdu nordic walking.

Wszystko wskazywało na to, że blisko 300 okolicznościowych koszulek, przygotowanych przez Integracyjne Centrum Sportu i Rekreacji, trafi do nowych właścicieli, ale w ostatniej chwili pogoda spłatała organizatorom figła. Niska temperatura powietrza i silne opady deszczu sprawiły, że na starcie pojawili się tylko najwytrwalsi. Niecałe 200 osób, zamiast spodziewanych 300. Obok silnej reprezentacji rowerzystów pojawiła się także dwudziestka wielbicieli nordic walkingu, na co dzień uczestniczek realizowanego w ICSiR programu PRO Kobieta 50+. Fani dwóch kółek, przed wyruszeniem na trasę rajdu – co istotne, trasę wydłużoną i wiodącą w przeciwnym kierunku do

ubiegłorocznej – mieli możliwość skorzystania z usług bezpłatnego serwisu rowerowego. Dalej było już po staremu. Im więcej okrążeń, tym większa szansa na wylosowanie nagrody głównej imprezy, wysokiej klasy roweru górskiego marki Merida. W tym roku szczęście uśmiechnęło się do młodego józefowianina, Mateusza Żyłowskiego.

Organizatorzy już myślą o rozbudowaniu formuły kolejnych edycji rajdu. Na pewno impreza „urośnie” o oddzielną, krótszą od właściwej, trasę

przeznaczoną wyłącznie dla najmłodszych. W ślad za nowym dystansem i kategorią wiekową pójdzie oczywiście odpowiednia nagroda, a jakże, rower górski. Oby tylko za rok zaświeciło słońce.

Maciej Piłat



Otwarte ogrody

Po raz czwarty bramy i furki gościnnych domów, przyozdobione żółtymi balonikami, zostały na trzy dni szeroko otwarte dla ogółu mieszkańców. Oferta była bogata, a pogoda piękna (poza odrobiną kapryśnego deszczu w niedzielę), toteż józefowianie chętnie przemieszczali się z miejsca na miejsce – co prawda, wbrew propozycji organizatorów, częściej samochodami, niż rowerami.

Najmłodszy, pod opieką rodziców, hulali w trzech przedszkolach („Krasnoludków”, „Szczę-

śliwych dzieci”, „Józefince”) oraz w Pracowni Twórczego Rozwoju Dziecka, Pracowni Manualnej i ogrodzie Hopsasa. Młodzieży zafundowano dwugodzinny koncert mocnego (bardzo mocnego!) uderzenia. Program imprez sportowych wzbogacono o nową atrakcyjną ofertę: spływ Świdrem. Dla spragnionych kontaktu z kulturą otwarte zostały wystawy obrazów, udostępniono nową ekspozycję w Muzeum 2. Korpusu, odbyły się dwa koncerty muzyki poważnej. Mieszkańcy

pasa nadwiślańskiego mogli w tym roku miło, a zarazem pouczająco, spędzić czas nie tylko w ogrodzie Hopsasa, ale i u Ojców Szensztackich. Zaś mieszkańcy centrum odczuli wędrowali do ogrodu kulinarnego państwa Dycińskich.

Rok Korczakowski i 50-lecie Józefowa były motywem przewodnim wielu spotkań. A kulturowanie architektonicznej spuścizny Andriollego znalazło swój wyraz aż w trzech ogrodach.

Miło, ciekawie i kształcząco minęły festiwalowe dni. Aż żal, że na kolejne trzeba czekać cały rok.

(E.K.)



Wśród wielu atrakcji józefowskiego festiwalu „Otwarte ogrody” znalazły się propozycje także dla tych, którzy lubią spędzać wolny czas aktywnie. Tak było podczas pływających ogrodów i w ogrodzie tajji. Założenia te spełniła także wycieczka rowerowa pod hasłem „Miejsca historyczne, miejsca ciekawe”.

Pływające ogrody, czyli spływy kajakowy Świdrem z Mładza do mostu kolejkowego w Józefowie zgromadził aż stu uczestników! Chętnych było tak wielu, że organizatorzy musieli podzielić ich na

kilka grup i „puszczać” w czasowych odstępach, bo inaczej młodzież polana pękłaby w szwach. W szwach pękła także widowia zaaranżowana w ogrodzie Marii i Piotra Hełtów przy ulicy Parkingowej. Tam bowiem uczestnicy działającej przy Miejskim Ośrodku Kultury sekcji tajji zaprezentowali gościom kilka swoich flagowych układów.

Po prezentacji i krótkim wprowadzeniu organizatorzy zaprosili widzów do wspólnego treningu. Wspólny „trening”, i to przełajowy, poprowadził dla kilkunastu uczestników wyciecz-

ki rowerowej także lubiany przewodnik Janusz Prządka.

Rowerzyści przemierzali kilkunastokilometrową trasę spod Domu Nauki i Sztuki aż do Nowej Wsi. Po drodze odwiedzili m.in. dawny dworzec kolejki wąskotorowej, miejsce planu „Pana Tadeusza” Andrzeja Wajdy, tzw. romantyczny zameczek i Winiarnię „Nad jeziorem” oraz nadwiślański punkt widokowy na wysokości rezerwatu przyrody Wyspy Zawadowskie.

Maciej Piłat



Ogród Małgorzaty i Janusza Korwin-Mikke. Gospodarze udostępniłi do zwiedzania jeden z najstarszych domów w Józefowie. Licznie przybyli goście mieli możliwość spotkania z potomkami budowniczych domu, rozmowy o klimacie dawnego letniska i architekturze „świdermajer” oraz zapoznania się z najnowszą publikacją Wydawnictwa Świdermajer o historii linii otwockiej.

Gościem specjalnym był prof. Albert Lichanow – wybitny rosyjski pisarz książek dla dzieci i młodzieży, uhonorowany za swą pracę wielo-

ma nagrodami na całym świecie, między innymi Międzynarodową Nagrodą Literacką im. Janusza Korczaka.

Profesor (urodzony w Kirowie – dawniej Wiatce, czyli tam, gdzie za udział w Powstaniu Styczniowym zesłany został Michał Elwiro Andriolli) opowiadał o jego związkach z Andriollem: jego rodzina jest w posiadaniu kilku portretów przodków pędzla Andriollego, także pierwsza praca profesora Lichanowa poświęcona była temu polskiemu artyście.

Lidia Dańko

